

Wyrok z dnia 27 kwietnia 2004 r.

II UK 297/03

Sprawowanie stałej opieki przez osobę korzystającą z wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149 ze zm.) oznacza wykonywanie tej opieki w sposób ciągły, codziennie, bez przerwy i w zasadzie przez całą dobę, co wyklucza możliwość równoczesnego świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2004 r. sprawy z wniosku Jana Z. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w J. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 15 maja 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 2 października 2002 r. [...] oddalił odwołanie Jana Z. od decyzji ZUS - Oddziału w J. z dnia 20 września 2003 r. odmawiającej wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149) w związku z art. 186 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), gdyż zainteresowany nie spełniał w dniu 31 grudnia 1998 r. wszystkich prze-

stanek koniecznych dla nabycia przedmiotowego świadczenia. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Córka wnioskodawcy Alicja, urodzona w dniu 25 października 1990 r., cierpiąca [...] jest dzieckiem wymagającym stałej opieki. Z tego względu jej matka, a żona wnioskodawcy - Krystyna, nabyła z dniem 1 listopada 1994 r. prawo do wcześniejszej emerytury, którą pobierała do dnia 1 grudnia 2001 r., kiedy to decyzją ZUS - Oddziału w J. ustalono jej prawo do stałej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wraz z prawem do dodatku pielęgnacyjnego. Jeszcze przed nabyciem prawa do wcześniejszej emerytury Krystyna Z. pobierała od dnia 28 lipca 1990 r. rentę inwalidzką według trzeciej grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia. Natomiast wnioskodawca w okresie od urodzenia córki Alicji aż do dnia 30 listopada 2000 r. pozostawał w ciągłym zatrudnieniu pracowniczym w pełnym wymiarze czasu pracy. Począwszy zaś od dnia 2 grudnia 2000 r. do chwili obecnej pobiera zasiłek przedemerytalny. Jego staż ubezpieczeniowy na dzień 31 grudnia 1998 r. przekraczał 25 lat. W dniu 22 sierpnia 2001 r. ubezpieczony złożył w organie rentowym wniosek o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu opieki nad córką Alicją, załatwiony odmową z dnia 20 września 2001 r. Wnioskodawca, oprócz córki Alicji, ma jeszcze dwie starsze córki: Annę, urodzoną w dniu 27 października 1974 r., oraz Renatę, urodzoną w dniu 25 lutego 1977 r., które w okresie przed wyjazdem na studia, co miało miejsce odpowiednio w 1997 i w 2000 r., pomagały w opiece nad młodszą siostrą. Sam wnioskodawca również w miarę możliwości zajmował się po godzinach pracy najmłodszym dzieckiem. Tym niemniej jak ustalił Sąd Okręgowy - w oparciu o niezakwestionowaną przez strony łączną opinię biegłych lekarzy diabetologa i okulisty - stan zdrowia Krystyny Z. przed dniem 1 stycznia 1999 r. umożliwiał jej sprawowanie osobistej opieki nad córką Alicją, gdyż dopiero w styczniu 2001 r. doszło u niej do wtórnych powikłań narządowych (wzroku), wywołanych występującą od 14 lat cukrzycą, zaś aktualnie stwierdzona całkowita niezdolność do pracy w połączeniu z niezdolnością do samodzielnej egzystencji, jest wynikiem przebytego w czerwcu 2001 r. zawału serca z powikłaniami.

W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego była trafna. Przed dniem 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca nie sprawował bowiem stałej opieki nad chorą córką, co w świetle § 1 powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów stanowi jedną z koniecznych przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Apelację od tego orzeczenia, wniesioną przez wnioskodawcę, oddalił Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 15 maja 2003 r. [...]. W uzasadnieniu tego wyroku, podzielającym ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji oraz przypisaną im kwalifikację prawną, Sąd Apelacyjny wskazał w szczególności, że ewentualne spełnienie przez wnioskodawcę dopiero po dniu 1 stycznia 1999 r. kwestionowanej wcześniej przez ZUS przesłanki sprawowania stałej opieki nad córką, nie dawałoby zainteresowanemu prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż ze względu na zmianę stanu prawnego uprawnienie to już nie istniało. Wszystkie przesłanki nabycia tego uprawnienia musiałyby zatem - zgodnie z art. 186 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, interpretowanym zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 stycznia 2000 r., K 18/99 (OTK 2000 nr 1, poz.1) - zostać spełnione przed wspomnianą wyżej graniczną datą. Wprawdzie oceny uprawnień ojca dziecka co do przejścia na wcześniejszą emeryturę należy - zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 lipca 1999 r., P 8/98, (OTK 1999 nr 5, poz. 102) - dokonywać z pominięciem treści § 2 powoływanego rozporządzenia (podobnie wyrok SN z dnia 20 stycznia 2000 r., II UKN 326/99, OSNAPiUS 2001 nr 11, poz. 391), lecz pozytywne dla wnioskodawcy przesądzenie przedmiotowego sporu musiałoby w szczególnych okolicznościach tej sprawy polegać na wykazaniu przez niego, iż żona Krystyna i zarazem matka Alicji Z., formalnie korzystająca z wcześniejszej emerytury z tytułu sprawowania stałej opieki nad tym dzieckiem, w istocie nie była do tego uprawniona, „co ze wszech miar było koncepcją karkołomną, zważywszy, że w takiej sytuacji istniałyby podstawy do przyjęcia, iż wypłacona żonie emerytura byłaby świadczeniem nienależnym”, a więc podlegającym zwrotowi. Poza tym skarżący musiałby też udowodnić, że to wyłącznie on przed dniem 1 stycznia 1999 r. sprawował stałą, osobistą opiekę nad córką Alicją, co uniemożliwiałoby mu uzyskiwanie dochodu z własnej pracy, a tym samym uzasadniałoby pobieranie wcześniejszej emerytury, mającej skompensować brak zarobków. Tymczasem wnioskodawca do dnia 30 listopada 2000 r. był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy i jak sam przyznał na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2002 r. sprawowanie opieki nad dzieckiem nie powodowało żadnych „kompliakcji - zakłóceń” w pracy. Podnosząc zresztą wielokrotnie, że opieki nad córką przed dniem 1 stycznia 1999 r. nie wykonywała żona Krystyna, wnioskodawca „konsekwentnie unikał jednoznacznego stwierdzenia”, iż wyłącznie on sam opiekę tę sprawował, a tylko przy takim założeniu oraz przy przyjęciu ciągłości tej opieki, wykonywanej codziennie i w

połączeniu z pielęgnacją lub pomocą w czynnościach samoobsługowych dziecka, można by w świetle utrwalonej judykatury, uznać spełnienie wspomnianej przesłanki prawa do wcześniejszej emerytury. Tymczasem z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że w opiece nad Alicją Z. uczestniczyli wszyscy członkowie rodziny. Mimo to nie ma żadnych podstaw do kwestionowania oceny dowodu z opinii biegłych lekarzy, która skądinąd jedynie potwierdziła istotną dla sprawy okoliczność, że Krystyna Z. w stanie zdrowia przed dniem 1 stycznia 1999 r. miała obiektywną możliwość samodzielnego sprawowania bezpośredniej opieki nad dzieckiem.

W kasacji od powyższego wyroku, zaskarżającej go w całości, wnioskodawca zarzucił „błędną wykładnię przepisów prawa materialnego, a w szczególności § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. poprzez: błędne przyjęcie, iż wnioskodawca przed dniem 1 stycznia 1999 r. nie spełnił wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do wcześniejszej emerytury pomimo spełniania przez wnioskodawcę takich wymogów - § 1 cyt. rozp.” Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie kwestionowanego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krośnie. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie kasacji do rozpoznania skarżący wskazał konieczność wykładni § 1 rozporządzenia przez wyjaśnienie „czy w sytuacji, gdy ojciec niepełnosprawnego dziecka stara się o uzyskanie wcześniejszej emerytury musi wyłącznie on osobiście sprawować opiekę nad dzieckiem, czy w sprawowaniu tej opieki może korzystać z pomocy członków najbliższej rodziny i czy faktycznie świadczona pomoc opiekuńcza może skutkować nieuwzględnieniem wniosku ojca o uzyskanie wcześniejszej emerytury?”. W uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że przepis § 1 rozporządzenia nie może być interpretowany w taki sposób, że „ojciec dziecka, i tylko on musi sprawować osobistą opiekę nad dzieckiem, a każda forma pomocy, nawet ze strony członków najbliższej rodziny będzie traktowana w taki sposób, iż będzie to rozumiane jako niespełnienie przesłanek rozporządzenia. W tej sytuacji wnioskodawca został niejako ukarany nieprzyznaniem mu uprawnień za to, że cała rodzina pomagała mu sporadycznie w opiece nad dzieckiem. Biorąc pod uwagę sposób interpretacji ustawowych kryteriów przyznania wcześniejszej emerytury przez sądy orzekające w niniejszej sprawie można zasadnie przyjąć, iż wnioskodawca nigdy nie spełni tych kryteriów, ponieważ przed złożeniem wniosku o wcześniejszą emeryturę pracował, a praca zawodowa wyklucza możliwość sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Z drugiej strony jest wymagany określony okres zatrudnienia jako przesłanka nabycia

uprawnienia. W tej sytuacji cały zaskarżony przepis § 1 rozporządzenia jest wewnętrznie sprzeczny. Powyższe rozporządzenie jest sprzeczne z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, mówiącymi o równych prawach rodziców wobec dziecka w oczywisty sposób dyskryminującymi ojców, ponieważ każe się im spełniać surowsze kryteria aniżeli matkom dzieci. Powyższa uwaga mogłaby być przedmiotem odrębnej skargi konstytucyjnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jej podstawy, a właściwie podstawa, okazała się nieusprawiedliwiona. Wnoszący kasację nie powołuje się bowiem na podstawę z art. 393¹ pkt 2 k.p.c., a więc na ewentualne naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, wobec czego Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.). Z ustaleń tych wynika zaś, że stan zdrowia żony skarżącego, która z tytułu stałej opieki nad córką Alicją, cierpiącą [...], nabyła z dniem 1 listopada 1994 r. prawo do wcześniejszej emerytury i świadczenie to pobierała do dnia 1 grudnia 2001 r., umożliwiał jej przed dniem 1 stycznia 1999 r. samodzielne sprawowanie bezpośredniej opieki nad tym dzieckiem. Oceny tej nie zmienia fakt, że w sprawowaniu wspomnianej opieki uczestniczyli również pozostali członkowie najbliższej rodziny, a więc dorosłe córki Anna i Renata oraz mąż Jan, skarżący w niniejszej sprawie, któremu jednak ta pomoc nie tylko nie uniemożliwiała realizacji pracowniczego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, ale nawet nie powodowała w tym względzie żadnych istotnych komplikacji lub zakłóceń, przy czym zatrudnienie to kontynuował do dnia 30 listopada 2000 r., a od dnia 2 grudnia 2000 r. do dnia 22 sierpnia 2001 r., czyli daty złożenia wniosku o wcześniejszą emeryturę (i nadal), pobierał zasiłek przedemerytalny. Prawna kwalifikacja tych ustaleń, polegająca na uznaniu, że przed dniem 1 stycznia 1999 r. , a więc przed datą, w której utraciło moc rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, skarżący nie spełniał przesłanek warunkujących nabycie prawa do tego świadczenia, nie budzi zatem żadnych zastrzeżeń.

Wnoszący kasację nie przyjmuje jednak powyższych ustaleń do wiadomości w tym przynajmniej sensie, że nie próbuje ich zakwestionować poprzez postawienie

adekwatnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego o zasadach prowadzenia postępowania dowodowego i roztrząsania jego wyników, tylko przedstawia własną wersję stanu faktycznego niniejszego sporu, wedle której tylko skarżący sprawował *de facto* stałą, osobistą opiekę nad córką Alicją, korzystając „sporadycznie” z pomocy żony i dwóch pozostałych, dorosłych córek, a zatem odmowa przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury stanowi naruszenie przepisu § 1 powołanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów. Na tym tle wnoszący kasację konstruuje pozorny problem prawny, sprowadzający się w istocie do retorycznego pytania, czy w świetle tego przepisu uprawnienia do wcześniejszej emerytury może zostać pozbawiony rodzic (tu konkretnie - ojciec), któremu przy sprawowaniu stałej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem „sporadycznie” pomagają inni członkowie najbliższej rodziny. Tymczasem odpowiedź na tak postawione pytanie jest oczywiście przecząca. Nabycie prawa do wcześniejszej emerytury przez pracownika opiekującego się dzieckiem wymagającym stałej opieki nie zależy bowiem od niewystąpienia „negatywnej” przesłanki w postaci ewentualnego korzystania przy tej opiece z pomocy (zwłaszcza „sporadycznej”) członków najbliższej rodziny, ale od łącznego zaistnienia ustawowych przesłanek „pozytywnych”, to znaczy: niemożności kontynuowania przez rodzica (opiekuna), legitymującego się 20 - letnim (kobieta) albo 25 - letnim (mężczyzna) stażem ubezpieczeniowym, dalszego zatrudnienia pracowniczego z powodu stanu zdrowia dziecka, które - bez względu na jego wiek - wymaga stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych. Punkt ciężkości wśród tych przesłanek tkwi więc w stałości opieki i jej kwalifikowanego charakteru, związanego z brakiem możliwości samodzielnego spełniania przez dziecko czynności pielęgnacyjnych lub samoobsługowych. Wspomniana „stałość” tej kwalifikowanej opieki, wyraża się w konieczności jej sprawowania w sposób ciągły, codziennie, bez jakiegokolwiek przerwy i w zasadzie przez całą dobę, co w konsekwencji wyklucza możliwość dalszego wykonywania podporządkowanej pracy w ramach stosunku pracy. Konieczności sprawowania tak pojętej stałej opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem, jako przesłanki prawa do wcześniejszej emerytury, nie podważa jednak ewentualne korzystanie ze sporadycznej, czy nawet stałej pomocy członków najbliższej rodziny. Wprost przeciwnie, świadczenie takiej pomocy, jako przejaw wewnętrzrodzinnego solidaryzmu, jest przedmiotem moralno-prawnej powinności, zaś korzystanie z niej stanowi najogólniejszy warunek efektywności tej specyficznej

opieki, której ciężar może często przekraczać granice psycho-fizycznej wytrzymałości bezpośredniego opiekuna.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k. p. c. orzekł jak w sentencji.

=====